

**Oświadczenie złożone  
przez senatora Jana Dobrzyńskiego  
na 50. posiedzeniu Senatu  
w dniu 12 marca 2010 r.**

Oświadczenie skierowane do ministra sprawiedliwości, prokuratora generalnego RP Krzysztofa Kwiatkowskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Polskie społeczeństwo obiegły niepokojące informacje dotyczące prawdopodobnego handlu dziećmi w internecie. Wszystko za sprawą prowadzonych w sieci stron internetowych przez trudniących się pośrednictwem w tak zwanej adopcji ze wskazaniem. Proceder polega na wyszukiwaniu z jednej strony par małżeńskich, które nie mogą mieć dzieci, a z drugiej strony, matek zmuszonych trudną sytuacją, między innymi materialną, do oddania swoich dzieci. Wszystko byłoby zgodne z literą prawa, gdyby nie odpłatność za taką adopcję. Z przekazanych mi informacji wynika, iż część pieniędzy otrzymuje tak zwany pośrednik, zaś część – biologiczna matka dziecka. Kwoty sięgają tu kilkunastu, a nawet kilkudziesięciu tysięcy złotych.

Niepokojący jest fakt, iż polskie prawo jednoznacznie nie penalizuje wymienionych zachowań. Niewątpliwie proceder ten ociera się o znamiona przestępstwa z art. 253 kodeksu karnego, jakim jest handel ludźmi. Zgodnie z wymienionym przepisem, kto uprawia handel ludźmi nawet za ich zgodą, podlega karze pozbawienia wolności na czas nie krótszy od trzech lat. Kto w celu osiągnięcia korzyści majątkowej zajmuje się organizowaniem adopcji dzieci wbrew przepisom ustawy, podlega karze pozbawienia wolności od trzech miesięcy do lat pięciu.

Brak konkretnego przepisu prawnego, określającego znamiona takich zachowań w kodeksie karnym, uniemożliwia wymiarowi sprawiedliwości pociąganie do odpowiedzialności osób bądź instytucji podejmujących takie działania. W większości tego typu spraw jedyny zarzut, jaki można postawić stronom takiej transakcji, to omijanie procedur adopcyjnych.

Dlatego też zwracam się do Pana Ministra z prośbą o ustosunkowanie się do wymienionych kwestii oraz o podjęcie konkretnych działań mających na celu spenalizowanie wymienionych czynów jako czynów zabronionych pod groźbą odpowiedzialności karnej przez obowiązującą w Rzeczypospolitej Polskiej ustawę karną.

Z poważaniem  
Jan Dobrzyński